

SANCTUS

Święci i błogosławieni
Styczeń
Nr XXV

Św. Eustachia Calafato (20 stycznia)

Urodziła się 25 marca 1434 r. w Annunziata na Sycylii w szlacheckiej rodzinie. Na chrzcie otrzymała imiona Szmaragda Bernarda. Ojciec pragnął, by córka wyszła za pewnego kupca, jednak ta chciała oddać życie Chrystusowi. Pod wpływem uporu i zdecydowania Szmaragdy, rodzice ustąpili i pozwolili jej wstąpić do klarysek. Przyjęła tam imię Eustachia. W 1457 r., widząc zbyt rozluźnioną dyscyplinę w klasztorze, założyła nową fundację Santa Maria Accomandata. Zaprowadziła tam surową regułę, została przełożoną nowej wspólnoty. Eustachia wielokrotnie doznawała wizji mistycznych; nierazdo przeżywała też duchowe udręki. Zawsze jednak przyjmowała je z pokorą. Zmarła 20 stycznia 1491 r. w Montevergine i w tamtejszym kościele znajduje się do dzisiaj jej ciało - zachowane w stanie nienaruszonym. **Modlitwa:** Panie Jezu, Chlebie Żywy za wstawiennictwem tej, która żywiła szczególne nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu spraw, abyśmy ujrzeli Cię twarzą w twarz w niebie. Amen.

Św. Andrzej Corsini (9 stycznia)

Andrzej Corsini urodził się 30 listopada 1302 r., w święto św. Andrzeja Apostoła, dlatego nadano mu właśnie to imię. Pochodził z możnego florenckiego rodu Corsinich. Podanie głosi, że przed urodzeniem syna matka ujrziała wilka, który wstępując do klasztoru karmelitów we Florencji, zamienił się w łagodnego baranka. Życie Andrzeja potwierdziło proroczą wizję matki. Syn wdał się w towarzystwo "złotej młodzieży" Florencji i oddał się swobodnemu życiu. Nawrócił się, gdy matka opowiedziała mu swój tajemniczy sen i powiedziała, że wyprosiła syna u Boga gorącą modlitwą, ponieważ wcześniej przez wiele lat daremnie oczekiwała potomstwa. Wyznała mu także, że razem z mężem złożyła ślub ofiarowania syna na służbę Bożą. Te wyznania sprawiły, że Andrzej postanowił zmienić dotychczasowe życie. W wieku 15 lat wstąpił do karmelitów bosych we Florencji. Po studiach w Paryżu i Awinionie, mając 22 lata, przyjął święcenia kapłańskie. Dwa lata później, mimo protestów i uciezki, Klemens VI mianował go biskupem Fiesole. Miłosierny i energiczny, kilkakrotnie godził zwaśnione między sobą włoskie miasta. Niezmordowanie wizytował parafie, nawiedzał szpitale i przytułki, odnawiał i budował nowe kościoły, zwalczał nadużycia. Zmarł 6 stycznia 1374 r. **Modlitwa:** Boże, który w Kościele swoim nowe ciągle rozbudzasz przykłady świętości, daj ludowi Twojemu błogosławionego Andrzeja, Wyznawcę Twojego i biskupa tak naśladować, aby tychże nagród dostąpił, jakimi on cieszy się w Niebie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

Św. Józef Freinademetz (29 stycznia)

Józef urodził się 15 kwietnia 1852 r. w Dolomitach w północnych Włoszech. Pochodził z bardzo ubogiej rodziny chłopskiej. W 1862 r. rozpoczął naukę w szkole w Bressanone. Dziesięć lat później wstąpił do miejscowego seminarium duchownego. W trakcie studiów zainteresował się misjami. W 1875 r. przyjął święcenia kapłańskie. Trzy lata później, w 1878 r., wyjechał do Holandii i razem ze św. Arnoldem Janssenem rozpoczął przygotowania do podjęcia misji. W marcu 1879 r. wyjechał do Chin. Najpierw przez dwa lata uczył się w Hongkongu języka i posługiwali miejscowym chrześcijanom, by następnie wyjechać do powierzonych im 158 chrześcijan w liczącej 12 milionów mieszkańców prowincji południowego Szantungu. W marcu 1882r. Józef zamieszkał w prymitywnej glinianej chacie w Puoli W pomocy w pracy duszpasterskiej zapraszał ludzi świeckich, którzy dzięki znajomości języka mogli o wiele skuteczniej pomagać w ewangelizacji. 15 sierpnia 1885 r. złożył śluby w nowo powstałym Zgromadzeniu Słowa Bożego. Wkrótce został zastępcą wikariusza apostołskiego, ustanowionego dla całej prowincji. W 1894 r. Józef przeniósł się do Wangchungu, gdzie został wkrótce rektorem nowego seminarium. W 1900 r. został mianowany przełożonym prowincji werbistów w południowym Szantungu. W 1908 r. w prowincji wybuchła epidemia tyfusu. Ks. Józef chętnie i gorliwie spieszył na pomoc wszystkim potrzebującym. Zaraził się od nich chorobą i zmarł 28 stycznia 1908 r. w Taikii. W 2003 r. Papież Jan Paweł II ogłosił go świętym. **Modlitwa:** O Boski Zbawicielu, Jezu Chryste, któryś w swym życiu na ziemi dał przykład cnót, daj nam za przyczyną świętego Józefa łaskę, abyśmy cnót tych serdecznie pragnęli i z gorliwością je wykonywali, a przez to do Nieba się dostali. Amen.

**Bł. Dydak Józef z Kadyksu (5 stycznia)**

Dydak Józef urodził się w 1743 r. Jego rodzina wywodziła się z dynastii królów wizygockich. Nie miał zbyt wielu zdolności do nauki, w szkole często był przezywany i wyśmiewany. Wstąpił do zakonu kapucynów w Sewilii. Przyjął święcenia kapłańskie i oddał się głoszeniu kazań. Wkrótce objawił się w nim niezwykły, Boży dar głoszenia. Jego język był prosty i zrozumiały dla każdego. Wszyscy jego słuchacze byli pod wrażeniem kazań, które oddziaływały wyraźnie piętno na ich dalszym życiu. Odznaczał się niezwykłą czcią do tajemnicy Trójcy Świętej. Dydak miał także łaskę dotykania serc tych, którzy przychodzili do niego do konfesjonatu. Znajdował także czas, by odwiedzać szpitale i więzienia oraz angażować się w działalność dobroczynną. Zmarł w 1801 r. Zmarł w 1801 r. Beatyfikował go Leon XIII w 1894 r. Jest uważany za apostoła Hiszpanii. **Modlitwa:** Panie Jezu Chryste, racz zaszcześcić we mnie tę miłość maluczkich, którą zajaśniał sługa Twój Józef. Z miłości ku Tobie obiecuję ulitować się nad biedną dźwiatwą i pozyskać jej serca dla chwały Twojej i zbawienia wiecznego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Bł. Weronika Nagroni (13 stycznia)

Weronika urodziła się w 1445 r. w Binasco. W 1466 r. jako 22-letnia dziewczyna wstąpiła do surowego klasztoru sióstr augustianek św. Marty w Mediolanie, gdzie pozostała do śmierci. W tym klasztorze nauczyła się czytać i pisać, a przede wszystkim poznawać i kochać Boga. Była mistyczką. W kontemplacji była tak zaawansowana, że otrzymała dar łąz, a nawet ekstaz. Duch Święty obdarzył ją szczególnymi darami i Bożą mądrością. Radzono się jej nawet w bardzo trudnych i zawiłych sprawach. Otrzymała dar prorocstwa i czytania w sercach ludzkich. Nagłona natchnieniem Bożym udała się do Rzymu, do papieża Aleksandra VI, który złym przykładem swojego prywatnego życia wiele zła wyrządził Kościołowi Chrystusowemu, by go błagać o zmianę postępowania. Weronika zmarła w klasztorze 13 stycznia 1497 r. w wieku 52 lat. **Modlitwa:** Przez zasługi świętej Weroniki, służebnicy Twojej, prosimy Cię Panie, daj nam przez najwierniejsze spełnianie z miłości ku Tobie obowiązków stanu naszego, tak wiernie służyć Ci tutaj na ziemi, abyśmy w Niebie nagrodę za to osiągnąć zasłużyli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.